



Ks. Dolindo Ruotolo |

MARYJA  
NIEPOKALANA  
Matka Boga i Matka nasza

| KSIĘGA III



MARYJA  
NIEPOKALANA  
Matka Boga i Matka nasza

KSIĘGA III

Ks. Dolindo Ruotolo

# MARYJA NIEPOKALANA

Matka Boga i Matka nasza

KSIEGA III

Od cienia figur Maryi  
do światła rzeczywistości w planie Bożym

Tłumaczenie  
*Krzysztof Stopa*



Wydawnictwo Sióstr Loretanek  
Warszawa 2022

Tytuł oryginału

*Maria Immacolata, Madre di Dio e Madre nostra*

© 2013 Casa Mariana Editrice, Frigento (AV)

© For the Polish edition by Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2018

Na okładce

Bartolomé E. Murillo, *Niepokalane Poczęcie*

Konsultacja

*ks. Robert Skrzypczak*

Redakcja

*Joanna Dyga*

Projekt graficzny i łamanie

*s. Karolina Masztalerz CSL*

Za zgodą Kurii Biskupiej Warszawsko-Praskiej

z dnia 01.04.2022 r., nr 464(K)2022

ISBN 978-83-8212-021-9 (całość)

ISBN 978-83-8212-024-0 (Księga III)

ISBN 978-83-8212-033-2 (e-book)

Wydawnictwo Sióstr Loretanek

ul. L. Żeligowskiego 16/20; 04-476 Warszawa

tel. 22 673 46 93; 22 673 58 39

[www.sklep.loretanki.pl](http://www.sklep.loretanki.pl); [sklep@loretanki.pl](mailto:sklep@loretanki.pl)

Druk i oprawa

Drukarnia Loretańska, Warszawa-Rembertów

# SPIS TREŚCI

NOTA TŁUMACZA 14

UNIESIENIE PIERWSZE 15  
Cudowny fundament wielkości Maryi i należnej Jej czci  
w objawieniu Boga w Edenie

UNIESIENIE DRUGIE 20  
Spojrzenie na Boży plan. Najświętsza Maryja,  
Błogosławiona między niewiastami

UNIESIENIE TRZECIE 23  
Maryja, zwierciadło chwały Bożej, zbliża nas do  
Boga. W Niej jest światło chwały, które pozwala  
nam rozkoszować się Bogiem. Porównanie naukowe  
i najnowszy wynalazek związany ze światłem: laser

UNIESIENIE CZWARTE 35  
Początek wypełniania się planu Boga: wcielenie Jego  
Słowa w Maryi, Błogosławionej między niewiastami. Syn  
Boga musiał stać się Synem Maryi. Szkice rzeczywistości:  
Syn Boży, wcielony w Maryi, objawia się nad Jordanem  
i od tej pory nazywa siebie Synem Człowieczym.  
Tajemnicza symetria między początkiem dzieła Syna  
Człowieczego a początkiem jego dopełnienia w męce:  
modlitwa Jezusa na pustyni i kuszenie szatańskie,  
modlitwa Jezusa w Getsemani i definitywne zwycięstwo  
nad szatanem przez mękę i śmierć

UNIESIENIE PIĄTE	42
Wśród ciemności, spotęgowanych przez szatana jego pyszną i głupią żądzą bycia Bogiem i zajęcia miejsca Boga, promień światła padający na cudowny plan Boży	
UNIESIENIE SZÓSTE	52
Upadek szatana i zbuntowanych aniołów. Kuszenie naszych prarodzców przez szatana i ciężar ich grzechu, podobnego do grzechu szatana	
UNIESIENIE SIÓDME	62
Spojrzenie na cudowny plan Boga. Dlaczego dopuścił kuszenie i skąd grzech pierworodny	
UNIESIENIE ÓSME	67
Godny pożałowania stan człowieka po upadku oraz jego przeciwieństwo – stan Maryi Niepokalanej	
UNIESIENIE DZIEWIĄTE	81
Przesłuchanie Adama i Ewy przeprowadzone przez Boga	
UNIESIENIE DZIESIĄTE	84
Psychologia szatana. Rozważania o postawie szatana wobec Bożego sądu nad grzechem pierworodnym. Wąż z Edenu i kuszenie	

UNIESIENIE JEDENASTE 93

Bóg dopuszcza zło, by wydobyć z niego dobro. Paradoks:  
walcząc z Bogiem, szatan z całą swą przewrotnością  
współpracuje przy wypełnieniu Bożego planu i zostaje  
pokonany

UNIESIENIE DWUNASTE 97

Pożałowania godny stan i potępienie szatana, piekielnego  
węża

UNIESIENIE TRZYNASTE 102

Sąd Boga nad szatanem w tajemnicy Bożych wypowiedzi

UNIESIENIE CZTERNASTE 108

Szatan próbuje się chlubić swoim zwycięstwem,  
o którym ma świadczyć wyznanie niewiasty, że to on  
ją zwiódł, i pośrednia odpowiedź Boga, zapowiadająca  
zwycięstwo Błogosławionej między niewiastami – Maryi

UNIESIENIE PIĘTNASTE 114

Ważne podsumowanie, by można było zrozumieć wyrok  
na szatana i obietnicę Odkupiciela

UNIESIENIE SZESNASTE 117

Sąd Boży nad Adamem i Ewą. Przesłuchanie winnych  
przez Sędziego i ich tłumaczenia. Wyrok Boży na  
kusiciela. Psychologia kuszenia i Boża mądrość w wyroku  
na szatana

UNIESIENIE SIEDEMNASTE 130

Wyrok sądu Bożego w Edenie wydany na mężczyznę  
i niewiastę, a przez nich na grzeszną ludzkość – ich przyszłe  
potomstwo. Tajemnica ludzkiego życia na ziemi w ciągu  
wieków

UNIESIENIE OSIEMNASTE 135

Maryja jako jedyna, której nie dotyczy wyrok pokutny  
nałożony na kobietę

UNIESIENIE DZIEWIĘTNASTE 138

Głębokie znaczenie słów Boga skierowanych do szatana:  
*Położę nieprzyjaźnię między ciebie a niewiastę.* Jeszcze raz  
przeciwstawienie wielkości Maryi Niepokalanej i skrajnej  
nędzy szatana w jego upadku

UNIESIENIE DWUDZIESTE 147

Synowie szatana i obłąkańcze próby obalenia tronu Maryi.  
Kobieta, która nazwała Ją błogosławioną jako matkę  
naturalną, i poprawka uczyniona przez Jezusa, który sławi Ją  
jako Matkę Boga. Rekonstrukcja wydarzenia ewangelicznego:  
modlitwy Jezusa na górze. Jego cudowny wygląd i wzruszenie  
Apostołów, ich pragnienie, by potrafili modlić się tak jak On.  
*Pater noster* u Świętego Mateusza i u Świętego Łukasza

UNIESIENIE DWUDZIESTE PIERWSZE 161

Nieprzyjaźń między szatanem a Najświętszą Maryją.  
Przeciwnieństwa: pycha szatana – pokora Maryi. Dlaczego  
Bóg chciał próby dla aniołów i dla człowieka? Niestety  
szatana, szczęśliwość Maryi. O szatanie, o najgłupszy duchu!



UNIESIENIE DWUDZIESTE DRUGIE	170
Spojrzenie na czasy [ostateczne] ukazane w symbolach <i>Apokalipsy</i> . Pierwsza wzmianka o Niewieście obleczonej w słońce. Symboliczne proroctwa Świętego Jana dla Kościołów w Azji i matczyzna interwencja Maryi w Kościele poprzez Jej objawienia	
UNIESIENIE DWUDZIESTE TRZECIE	174
Jezus w wizji otrzymanej przez Świętego Jana. Symbole czterech koni i siedmiu trąb	
UNIESIENIE DWUDZIESTE CZWARTE	181
Stopniowanie symbolu siedmiu trąb danych aniołom jako napomnienie dla ludzi	
UNIESIENIE DWUDZIESTE PIĄTE	188
<i>Apokalipsa</i> – przestroga dla wszystkich czasów, a dla naszej epoki w szczególności	
UNIESIENIE DWUDZIESTE SZÓSTE	192
Anioł zstępujący z nieba i tajemnicza książka dana Świętemu Janowi	
UNIESIENIE DWUDZIESTE SIÓDME	198
Siedem czasów sprawiedliwości Boga. Rzeczywistość Boga w Jego tajemnicy. Maryja objawia nam Boga w Jego tajemnicy	

UNIESIENIE DWUDZIESTE ÓSME 204

Syntezy pozwalające nam wyraźniej zobaczyć i lepiej zrozumieć tajemnice, które rozważaliśmy, zanim przejdziemy do rozważań, w świetle **Apokalipsy**, na temat Niewiasty obleczonej w słońce

UNIESIENIE DWUDZIESTE DZIEWIĄTE 219

W proroczym świetle **Apokalipsy**. Niewiasta obleczona w słońce, wielki cud widziany na niebie: **Signum magnum**.  
Prezentacja Niewiasty w niebie

UNIESIENIE TRZYDZIESTE 223

Ponownie w świetle **Apokalipsy**: czerwony Smok i jego walka z Niewiastą obleczoną w słońce

UNIESIENIE TRZYDZIESTE PIERWSZE 231

Początek walki szatana, Smoka piekielnego, przeciw Jezusowi, Synowi Błogosławionej między niewiastami – od narodzin Jezusa do Jego ukrzyżowania i od ukrzyżowania do narodzin Kościoła

UNIESIENIE TRZYDZIESTE DRUGIE 248

Walka Smoka z Maryją po zstąpieniu Ducha Świętego. Niewiasta obleczona w słońce ukryta w samotności. Tajemnica tego ukrycia. Ostateczny wynik walki szatana z Maryją

UNIESIENIE TRZYDZIESTE TRZECIE 255

Podsumowanie i wyjaśnienie słów Boga z wyroku potępienia węża piekielnego. Bardzo jasne sformułowanie z **Protoewangelii**, zapowiadające Maryję, pogromczynię szatana

UNIESIENIE TRZYDZIESTE CZWARTE	261
Wyjaśnienie wyroku wydanego na mężczyznę i kobietę za popełniony przez nich grzech. Wyraźne rozróżnienie między grzeszną niewiastą Ewą a Niepokalaną, nieprzyjaciółką szatana i jego pogromczynią	
UNIESIENIE TRZYDZIESTE PIĄTE	269
Wyjaśnienie polecenia, jakie Bóg dał naszym prarodzicom, aby wypróbować ich wierność	
UNIESIENIE TRZYDZIESTE SZÓSTE	274
Psychologia kuszenia Ewy przez szatana. Grzech pierworodny	
UNIESIENIE TRZYDZIESTE SIÓDME	287
Dygresja, która jest konieczna, aby mocniej zajaśniała wielkość Maryi: Czy szatan i inne złe duchy są potężni? Czy mogą być silniejsi od Boga i Maryi? Absolutnie nie!	
UNIESIENIE TRZYDZIESTE ÓSME	303
Głos Kościoła przeklinającego szatana w egzorcyzmach jest świadectwem niemocy szatana i innych złych duchów. Egzorcyzm Leona XIII	
UNIESIENIE TRZYDZIESTE DZIEWIĄTE	317
Walka Smoka z potomstwem Niewiasty obleczonej w słońce. Bestia wychodząca z morza	
UNIESIENIE CZTERDZIESTE	323
Analiza historyczna nabożeństwa do Maryi w rozwijającym się Kościele	

UNIESIENIE CZTERDZIESTE PIERWSZE	331
Imię Maryi i nabożeństwo do Niej jako Matki Kościoła triumfalnie udokumentowane w <i>Apokalipsie</i>	
UNIESIENIE CZTERDZIESTE DRUGIE	343
Bestia, wychodząca z morza nie jak cztery bestie Daniela, ale sama, w czterech symbolach, oraz zasadzki zastawione przez nią, po tym jak została śmiertelnie zraniona w jedną z głów, a następnie uzdrowiona	
UNIESIENIE CZTERDZIESTE TRZECIE	347
Bestia wychodząca z ziemi i symbolika tego znaku	
UNIESIENIE CZTERDZIESTE CZWARTE	360
Nabożeństwo do Maryi ostatnim ratunkiem dusz pośród zepsucia i apostazji świata. Bolesne podsumowanie historii świata. Ostatnie plagi. Triumf Syna Maryi na Sądzie Ostatecznym	
UNIESIENIE CZTERDZIESTE PIĄTE	367
Porażka Smoka, Węża starodawnego; w symbolu miasta Jeruzalem triumf Najświętszej Maryi, która zmiażdżyła mu głowę. Przez Maryję nowe niebo i nowa ziemia. Bóg triumfalnie otoczony chwałą przez Słowo w ludzkiej postaci	
ZAKOŃCZENIE	374
Inwokacja do Maryi w niebezpieczeństwach obecnej godziny	

DODATEK 383

DO PROFESORA UMBERTA PIROZZIEGO GIUGLIANO (NEAPOL) 385

O AUTORZE 388

## NOTA TŁUMACZA

Ksiądz Dolindo Ruotolo w swoich pismach, również w obecnym dziele, odwołując się do Pisma Świętego, korzysta z wersji Wulgaty w przekładzie własnym. W polskim tłumaczeniu przyjęliśmy za podstawę wersję *Biblii Tysiąclecia (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallottinum, wyd. 5, Poznań 2014)*. Jeśli jednak wymagał tego kontekst, niektóre cytaty biblijne zostały przetłumaczone według wersji Autora. W sporadycznych przypadkach korzystaliśmy również z *Biblii Wujka (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W.O. Jakuba Wujka S.J., oprac. S. Styś, W. Lohn, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1962)*, zaznaczając takie cytaty gwiazdką.

Tylko Bóg! Wiwat Maryja!

Neapol, 21 czerwca 1967

## UNIESIENIE PIERWSZE

### Cudowny fundament wielkości Maryi i należnej Jej czci w objawieniu Boga w Edenie

#### a) Szatan, jego grzech i grzech zbuntowanych aniołów. Jego chorobliwa walka z Bogiem

Kiedy w Edenie Bóg przeklął szatana, który nakłonił Ewę do złamania danego jej i Adamowi przykazania, by nie spożywali owocu zakazanego, demon w swej pysze na pewno się cieszył, że oszukawszy kobietę, odniósł zwycięstwo nad Bogiem. Ewa bowiem, skarcona przez Pana za popełniony grzech, winą za swój upadek obarczyła piekielnego węża, a ten musiał się tym chlubić. Cieszył się w iście diabelskim stylu, zadowolony z tego, że oszustwo, którym zwiódł niewiastę, okazało się silniejsze i bardziej pociągające niż Boże przykazanie.

Wiadomo, że szatan, nadęty pychą z powodu swej piękności, uważał, że ma prawo zająć miejsce Boga. Dlatego, nędznik, został strącony do piekła, pociągając za sobą, jako swój orszak, aniołów, których przywiązał do siebie oszustwem i kłamstwem. Ostentacyjnie chlubił się [przed nimi] swą pięknoscią i anielską mocą jako mocą Boską, swoją złością jako mądrością, swoją nienawiścią do Boga jako miłością do Niego. Aniołowie nie mogli jeszcze oglądać Boga, ponieważ przechodzili próbę, która miała wysłużyć im wieczną szczęśliwość, toteż byli zauroczeni światłem, które jaśniało w wielkości anielskiej natury archanioła. Dlatego szatan dumnie nazwał się *Lucyferem*, czyli nosicielem światła.

Jeśli prawdziwa jest opinia teologów, według której Pan wystawił aniołów na próbę, wyjawiając im, że Jego Słowo miało przybrać ludzką

postać, to oczywiste jest, że szatan uznał Je za istotę niższego rzędu niż on i dlatego zbuntował się, chcąc zająć miejsce Boga<sup>1</sup>.

Ta opinia teologów będzie dla nas zrozumiała, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Bóg, objawiając się na zewnątrz, *ad extra*, przez stworzenie – jak byśmy powiedzieli – widział cały swój plan miłości, który miał osiągnąć szczyt we wcieleniu Jego Słowa. Widział człowieka, którego zamierzał stworzyć, upadek człowieka, na który przyzwoił, a także zadośćuczynienie, którego miał dokonać przez wcielenie swego Słowa. Bóg ma to wszystko rzeczywiście przed oczami, więc zrozumiałe jest, że aby wypróbować wierność aniołów, ukazał im pełne miłości zwieńczenie stworzenia we wcieleniu swego Słowa.

Wylewając swą dobroć w stworzeniu, objawiał się w Trójcy jako *Moc* i odwieczny początek wszystkich rzeczy, jako *Mądrość* w cudownym porządku tego, co stwarzał, i jako *Miłość* w oddaniu siebie swoim stworzeniom.

Ponadto, gdy Bóg stwarzał wszystkie rzeczy, miał już przed oczami człowieka, którego zamierzał stworzyć, by nad nimi panował; i miał też przed oczami jego upadek. Pan postanowił do niego dopuścić, szanując wolność, w jakiej stworzył człowieka, ale postanowił dopuścić do niego po to, by człowieka z niego podźwignąć przez nieskończoną miłość za sprawą wcielenia swego Słowa, dając w ten sposób wszystkim stworzeniom coś z siebie. Uzasadniony był więc także ten plan miłości: przez Słowo Bóg miał stworzyć i stworzył wszystko, a przede wszystkim człowieka. Przez Słowo, w Jego wcieleniu, miał podźwignąć człowieka z upadku, i właśnie po to dopuścił do

<sup>1</sup> Por. Iz 14, 13-14; 2 P 2, 4; Jud 6. Próba aniołów to powracający obraz u mistyków. Por. np.: Gabriela Bossis, *On i ja*, t. 1, Wydawnictwo Michalineum, Marki 1992, s. 99; Maria z Agredy, *Mistyczne Miasto Boże*, Wydawnictwo Michalineum, Marki 1992, s. 19-20. Wielu ojców Kościoła, takich jak św. Justyn Męczennik, Atenagoras, Tertulian, św. Klemens z Aleksandrii, św. Ambroży, odwołując się do żydowskiej tradycji nawiązującej do małżeńskich relacji „synów Bożych”, przez których rozumiano „aniołów”, z córkami człowieka, przedstawionej w *Księdze Rodzaju* 6, 2, twierdziło, że aniołowie upadli przez grzechy nieczyste. Tej interpretacji przeczy czysto duchowa natura aniołów. Tymczasem św. Augustyn i św. Grzegorz Wielki uważali, że przyczyną upadku aniołów była pycha. Por.: św. Grzegorz Wielki, *Moralia* XXXIV, 21; św. Tomasz z Akwinu, *S. Th.* I 63, 3: „Bez wątpienia anioł zgrzeszył przez to, że starał się być jak Bóg [przypis konsultanta].



tęgo upadku, aby dać coś z siebie całemu stworzeniu. Z tego jasno wynika, że Bóg nie mógł poddać aniołów innej próbie niż właśnie objawiając im swój Boski plan w cudownym zwieńczeniu miłości: wcieleniu Słowa, *Boga-Człowieka*.

Również aniołowie zostali stworzeni jako istoty wolne, aby mogli przejść próbę, która miała dać im zasługę dla zdobycia wiecznej chwały.

Lucyfer, dumny ze swej anielskiej natury i swej piękności, nie zrozumiał pełnego miłości planu Boga i nie chciał się do niego dostosować. Tajemniczemu zamysłowi wcielenia Słowa przeciwstawił swój pyszny plan: chciał być sam aniołem-Bogiem, dlatego, w swym pysznym roszczeniu, pociągnął za sobą zafascynowanych nim aniołów i – jak mówi Pismo Święte – wówczas nastąpiła wielka walka w niebie (por. Ap 12, 7). Święty Archanioł Michał podniósł sztandar chwały Bożej ze swym imieniem: *Michael – Któż jak Bóg?*, przeciwstawiając go szatańskiej chorągwi z imieniem *Lucyfera – Nosiciela Światła* (por. Iz 14, 12). W tamtym momencie był on, jak jest też i dzisiaj, i będzie przez wieki, nosicielem ciemności. Święty Juda w swym liście wspomina o tej walce i jej zakończeniu: *Bóg zamknął szatana i demony w wiecznej otchłani, by tam oczekiwały ostatecznego sądu*<sup>2</sup> (por. Jud 5-6).

Walka szatana przeciw człowiekowi stworzonemu przez Boga na Jego obraz i podobieństwo rozpoczęła się już wtedy, gdy tylko szatan ujrzał człowieka pełnego łaski pierworodnej w ziemskim raju.

### **b) Diabelska strategia szatana w głupiej, ale wytrwałej walce przeciw Bogu**

Strategia każdego wojownika polega na tym, by odkryć najsłabsze i najłatwiejsze do zdobycia miejsce w szeregach nieprzyjaciela i zaatakować go od tej właśnie strony. Szatan, zamknięty na ziemi jako swojej najlichszej posiadłości, strącony w otchłań z wysokości nieba,

<sup>2</sup> Sparafrazowany fragment *Listu św. Judy*. W polskim przekładzie Biblii Tysiąclecia: (...) *Pan, który wybawił naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli; (...) aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia* [przyp. tłum.]

gdzie mógłby rozciągnąć moc swej anielskiej działalności, zawsze pyszny w swej głupiej żądzy zastąpienia Boga, uważał się za księcia naszego świata i właśnie w nim zajął jakby główną pozycję do walki, by powetować sobie swoje porażki.

Aby to zrozumieć, trzeba zauważyć, że aniołowie wierni i chwalebni, zebrani w cudownych chórach, zostali ustanowieni przez Boga strażnikami i panami świata stworzonego jako przedstawiciele Jego mocy, mądrości i miłości. My nie znamy jeszcze godnych podziwu działań anielskich w świecie duchowym i fizycznym. Domyślamy się ich w jakiś sposób na podstawie imion, którymi Pismo Święte określa poszczególne chóry. Są to działania, które wychwalają Boga w stworzeniach duchowych, jak również w tych fizycznych i materialnych. Kościół w tajemniczy sposób wspomina o tym w prefacjach mszalnych, zawsze kończących się słowami wyrażającymi żywe pragnienia chrześcijanina, by przyłączyć się do chórów anielskich w uwielbianiu i miłowaniu Najświętszej Trójcy.

Głosy chórów anielskich, wielbiące Boga w pełnej miłości aklamacji, zostają uwzniośnione i wzmocnione tym odwiecznym uwielbieniem, jakie Słowo składa Bogu nie tylko w wieczności, ale i w przyjętym na siebie człowieczeństwie, dlatego Kościół odnosi tę aklamację do Jezusa Chrystusa, naszego Pana, kiedy zachęca nas, abyśmy składali dzięki Bogu, zanim rozpocznie się kanon Ofiary eucharystycznej, Ofiary adoracji, dziękczynienia, zadośćuczynienia i najdoskonalszej modlitwy, Ofiary o nieskończonej wartości. Wówczas biedna ludzkość pielgrzymująca na ziemi łączy się przez Jezusa Chrystusa z chórami anielskimi w jednej harmonii uwielbienia i miłości, przy okazji takiego czy innego uroczystego wspomnienia ku czci Jezusa, Najświętszej Maryi, świętych, a nawet – w Prefacji o zmarłych – zwykłych ludzi, którzy już przeminęli. Wszystko osiąga szczyt w dziękczynieniu Bogu w jedności z aniołami, przez Jezusa Chrystusa, który składa siebie w ofierze dziękczynienia, uwielbienia, zadośćuczynienia i modlitwy podczas Mszy Świętej.

Dziękczynienie Bogu, złożone przez Jezusa Chrystusa, który ofiarowuje samego siebie, Kościół nazywa *godnym i sprawiedliwym*, ponieważ jest to akt należny ze strony tych, którzy w życiu otrzymują ogromne dobrodziejstwa od Boga za sprawą odkupienia, jakie dokonało się

dla nas w Jezusie Chrystusie przez Jego ofiarę, odnawiającą się na ołtarzu; nazywa je źródłem zbawienia z racji naszego zjednoczenia z Jezusem Chrystusem i łączy nas z chórami anielskimi, które wielbią Boga *ku Jego chwale*, adorują Go, uznając Jego najwyższe panowanie i nieskończoną potęgę, z *drżeniem*, z pełnym podporządkowaniem się Jego woli, z *wieczną radością*, której źródłem jest szczęśliwość, jaką cieszą się wiecznie, sławiąc czcigodną Tróję. Kościół prosi Boga, abyśmy, jako wygnańcy i pielgrzymi na ziemi, stali się godni przyłączenia do chórów anielskich i powtarzania wraz z nimi: *Święty, Święty, Święty Pan, Bóg zastępów*.

Pełnemu miłości hymnowi uwielbienia wyśpiewywanemu przez chóry anielskie, do których przyłącza się Kościół, szatan przeciwstawia pożałowania godną nienawiść wypełniającą jego ducha i dusze demonów, nakłaniając ludzi do buntu przeciw Bogu, do zła, bluźnierstwa, nieczystości, które czynią z nich całkowite przeciwieństwo czystości anielskiej i odbierają im zdolność wielbienia Boga, skupiając ich uwagę na brudzie cielesnym.

Jest to pierwszy etap jego głupiej strategii, by anielskiemu uwielbieniu przeciwstawić brzydotę ludzkiego poniżenia. Z doświadczenia, znając ludzką nędzę, wiemy bowiem, że najbardziej szpetnym grzechem nieczystym zawsze towarzyszą bluźnierstwa oraz odrażające, ohydne słowa.

Ta strategia szatana, by przeciwstawić zło dobru, od początku istnienia człowieka koncentrowała się i nadal koncentruje na kobiecie.

Bóg stworzył kobietę jako pomoc dla mężczyzny i ukształtował ją nie z mułu ziemi, lecz z żywej części mężczyzny wydobytej z żebra, a szatan skierował swoją pokusę do kobiety, przez co uczynił ją sprawczynią upadku mężczyzny. Zaczął stopniowo, tak jak to czyni również dzisiaj, aby kusić skuteczniej. Wzbudził w Ewie ciekawość, by zapragnęła obejrzeć owoc zakazany; ciekawość, która wydawała się niewinna. Od ciekawości przeszedł do wzbudzenia podziwu: *był piękny z wyglądu*. Z podziwu wzięło się pragnienie spożycia owocu, ponieważ wydawał się on *smaczny do jedzenia*. Następnie szatan przeszedł do umniejszenia wartości przykazania Bożego, krytykując je, a od krytyki – do uwodzenia i nakłaniania do grzechu. Na tym polega diabelska sztuka nakłaniania do zła, która niestety przetrwała przez wieki aż do dziś.

## UNIESIENIE DRUGIE

### **Spojrzenie na Boży plan. Najświętsza Maryja, Błogosławiona między niewiastami**

Bóg nieskończony i wieczny w czcigodnej Trójcy postanowił rozlać swą dobroć i objawił się, stwarzając niebo i ziemię, rzeczy widzialne i niewidzialne. Stworzenie w swym ogromie objawiło Boga jako Nieskończoną Moc; w swoich prawach objawiło Go jako Nieskończoną Mądrość, a w swej harmonii – jako Nieskończoną Miłość.

Bóg stworzył wszystko z miłości i woli udzielenia stworzeniom części swjej nieskończonej wielkości. Stworzył z miłości i pragnął miłości od swoich stworzeń rozumnych. Stworzył aniołów, aby Go miłowali, wielbiąc Go i rozkoszując się wiecznym szczęściem, które jest w Nim. Stworzył człowieka na swój obraz, aby Go kochał, panując nad ziemią, poznając Go poprzez świat stworzony; wznosząc się ku Niemu przez świętość, aż po uszczęśliwiające oglądanie Go twarzą w twarz, i aby kochał Go i wielbił, rozlewając Jego chwałę na inne stworzenia.

Stworzył więc człowieka i w swej nieskończonej wiedzy uprzedzającej już od samej wieczności rozporządził wcielenie swego Słowa, przewidując upadek człowieka i chcąc go naprawić, aby dać wszystkim stworzeniom jakiś promień samego siebie.

W tym ogromnym dziele swego objawienia się na zewnątrz Bóg stworzył Maryję, pierwsze stworzenie, przez które mógł się ujawnić, odsłonić i podarować innym stworzeniom, aby przez Nią mogły widzieć Jego.

W Piśmie Świętym wielokrotnie pojawia się stwierdzenie, że człowiek nie może ujrzeć Boga i pozostać przy życiu. Nieskończo-

na wielkość oślepiłaby go i dlatego od wieczności Bóg postanowił stworzyć Najświętszą Maryję. Przez wcielenie swego Słowa w Niej miał uzdolnić wszystkie stworzenia do dzielenia z Nim tego, co jest Jego udziałem, dokonując ich odkupienia. Wszystkie stworzenia widzialne i niewidzialne miały być w ten sposób uzdolnione do oddawania Mu chwały. Tę tajemnicę absolutnej chwały należnej Bogu we wszechświecie i w całym stworzeniu Kościół wyraża za pomocą sformułowań zawartych w prefacjach.

Największym spośród wszystkich stworzeń oddających chwałę Bogu przez Jego Słowo Wcielone jest Maryja, Jego Matka. Przez Nią bowiem otrzymaliśmy Słowo Boga – naszego Odkupiciela i nasze Zbawienie, przez Nią otrzymaliśmy i zobaczyliśmy Boga z nami, *Emmanuela*, który zamieszkał pośród nas, i nie umarliśmy, lecz przez Niego otrzymaliśmy życie. Dlatego Kościół śpiewa w Prefacji [o Najświętszej Maryi Pannie] na święta Matki Bożej, zwracając się do Boga, lecz koniecznie przez Jej pośrednictwo: „Zaprawdę, godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, (...) abyśmy Ciebie wielbili, błogosławili i wysławiali, obchodząc wspomnienie Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy. Ona za sprawą Ducha Świętego poczęła Jednorodzonego Syna Twojego, i zachowując chwałę dziewictwa wydała światu przedwieczną Światłość, naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Przez Maryję Bóg, niewidzialny dla ludzkiego oka, stał się widzialny, jednak nie oślepia nas, abyśmy mogli patrzeć na Niego i nie umrzeć. Bóg jakby się ukrył za zasłoną przeczystego dziewictwa Maryi i objawił się widzialny dla nas w ludzkim ciele wziętym z Maryi.

Słowo stało się ciałem, aby dać siebie człowiekowi i wszystkim stworzeniom, oddając chwałę Ojcu, zjednoczone z Nim przez Jego wolę i przez Odwieczną Miłość – Ducha Świętego. Przez Jezusa Chrystusa człowiek i wszystkie stworzenia *otrzymują* jedno jedyne stworzenie, które nie tylko otrzymuje, *ale daje* coś z siebie *Słowu Boga* – tym stworzeniem jest Najświętsza Maryja. Tylko w Niej i tylko przez Nią możemy zbliżyć się do Boga ze szczerą ufnością. Dlatego nabożeństwo do Maryi jest istotne i konieczne dla naszego zbawienia, ponieważ tylko Maryja daje nam Odkupiciela i zbliża nas do Niego. Mówienie, że w centrum nabożeństwa i modlitwy chcemy postawić Jezusa, pomijając Matkę Bożą lub zaledwie „łaskawie” dopuszcza-

jąc Ją do udziału w Boskim planie, jest nie tylko niewybaczalnym błędem, ale także obłudnym kłamstwem w iście diabelskim stylu. *Jeśli nie miłuje się Maryi*, nie miłuje się Jezusa, nie dochodzi się do Jezusa; uważa się Go – wybaczone to wyrażenie – za syna bez matki, syna nieślubnego, oznaczonego jedynie liczbą zamiast imienia, jakby podrzutka znalezione w grocie, bez matczynego dachu nad głową, choćby najskromniejszego.

## UNIESIENIE TRZECIE

**Maryja, zwierciadło chwały Bożej,  
zbliża nas do Boga. W Niej jest światło chwały,  
które pozwala nam rozkoszować się Bogiem.  
Porównanie naukowe i najnowszy wynalazek  
związany ze światłem: laser**

Pozostałe rozdziały dostępne w pełnej wersji e-booka